

ANDRZEJ S. JASIŃSKI OFM  
Uniwersytet Opolski, Wydział Teologiczny  
<https://orcid.org/0000-0003-1950-6346>

## Pokutna modlitwa psalmisty<sup>1</sup>

### Penitential prayer of psalmist

#### Abstract

Ps 6 is an individual lament (structure: 2-4 lament; 5-8 prayer for healing; 9-11 thanksgiving). Laments in the Bible cover a wide variety of topics. Ps 6 is the first of the seven penitential psalms (Ps(s) 6; 32; 38; 51; 102; 130; 143). Verses 2-3 demonstrate the pervasive power of sin. The sin has an impact on whole existence, as evidenced by the use of the words “bones” (physical) and “soul” (entire being). In essence, the psalmist is trying to plead with God by saying, “If You don’t deliver me, You will have one less worshiper”. Psalmist puts a high value on the praise of God as a bargaining chip.

**Keywords:** Penitential Prayer, Psalmist, Psalm, Laments, God, Old Testament.

#### Abstrakt

Ps 6 jest lamentem indywidualnym (struktura: ww. 2-4 lament; ww. 5-8 modlitwa o uzdrowienie; ww. 9-11 dziękczynienie). Lamenty w Biblii dotyczą bardzo różnorodnej tematyki. Ps 6 jest pierwszym z siedmiu psalmów pokutnych (Ps 6; 32; 38; 51; 102; 130; 143). Ww. 2-3 ukazują wszechobecną moc grzechu. Grzech ma wpływ na całą egzystencję, o czym świadczy użycie słów „kości” (fizyczne) i „dusza” (cała istota). W istocie psalmista próbuje błagać Boga, mówiąc: „Jeśli mnie nie wybawisz, będziesz miał o jednego czciciela mniej”. Psalmista kładzie wysoką wartość na chwałę Boga jako kartę przetargową.

**Słowa kluczowe:** modlitwa pokutna, psalmista, psalm, lamenty, Bóg, Stary Testament.

Temat pokuty występuje w wielu warstwach tematycznych Starego Testamentu. Pojawia się zwłaszcza tam, gdzie jednostka, uświadamiając sobie występki popełnione

---

<sup>1</sup> A.S. JASIŃSKI, *Pokutna modlitwa psalmisty*, w E. MATEJA, R. PIERSKAŁA (red.), *Wezwani do nawrócenia: z teologii pokuty i pojednania. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Helmutowi Sobeczcze z okazji 70. rocznicy urodzin i 45-lecia pracy naukowo-dydaktycznej*, Opole 2009, s. 205–216.

przeciwko prawu Bożemu, wyznaje grzech i pragnie odtąd postępować zgodnie z wolą Jahwe. W takich wypadkach wierzący człowiek decyduje się niejednokrotnie na pojęcie czynów pokutnych<sup>2</sup>. Szczególnie znanymi tekstami w tym zakresie są psalmy pokutne, których liczbę tradycja określiła na siedem (Ps 6; 32; 38; 51; 102; 130; 143)<sup>3</sup>. W niniejszych rozważaniach skoncentrujemy się na Ps 6, będącym lamentacją jednostki, gdzie pojawiają się elementy skargi, prośby oraz ufności<sup>4</sup>. Psalmista nie wyznaje bezpośrednio swoich grzechów. Doznaje natomiast niemocy zarówno w sferze cielesnej, jak i duchowej. Jego stan ulega jeszcze większemu zatrwożeniu na skutek oddziaływania nieprzyjaciół. W jakimś sensie psalmista przypomina los Hioba – męża cierpienia, którego jednak nie obciążały ciężkie występki<sup>5</sup>. W przeciwieństwie do Hioba psalmista nie mówi o swojej sprawiedliwości. Być może uświadamia sobie fakt popełnionych występków, a zaistniałe cierpienia przyjmuje jako bezpośrednie skutki popełnionych grzechów. Nic jednak o nich nie wspomina. Z jego wypowiedzi wynika jednak, że oczekiwane uzdrowienie i uspokojenie może nastąpić jedynie na skutek szczególnej interwencji Jahwe<sup>6</sup>. Do Jahwe więc kieruje swoją lamentacją oraz słowa pełne ufności<sup>7</sup>.

## 1. Skarga (ww. 2-4)

Jahwe, w gniewie swym nie karz mnie i w zapalczywości swej nie karć mnie.  
Zmiłuj się nade mną, Jahwe, ponieważ jestem słaby; ulecz mnie, Jahwe, bo kości moje  
strwożone  
i duszę moją ogarnia wielka trwoga; lecz Ty, a Ty Jahwe, jakże długo jeszcze?

(Ps 6,2-4)

Po pierwszym wersecie o charakterze formalnym<sup>8</sup>, w tekście pojawia się wezwanie psalmisty skierowane do Jahwe<sup>9</sup> (w. 2; por. Ps 38,2). Autor ma świadomość zaistniałego dystansu między nim a Bogiem, stąd prośba wyrażona w formie paralelizmu synoni-

<sup>2</sup> Psalmiści na różne sposoby przedstawiali relacje wierzącego do Jahwe; A.S. JASIŃSKI, *Służcie Jahwe z weselem. Kyriologia starotestamentalna na tle środowiska biblijnego*, Opole 1998, s. 239.

<sup>3</sup> S. ŁACH, *Księga Psalmów*, Poznań 1990, s. 118.

<sup>4</sup> L.A. SCHOKEL, *I Salmi*, Roma 1992, s. 218.

<sup>5</sup> G. RAVASI, *Il libro dei Salmi (1-50). Commento e attualizzazione*, Bologna 1999, s. 149.

<sup>6</sup> Język tego psalmu wskazuje zależności od kręgów mądrościowych; SCHOKEL, *I Salmi*, s. 217.

<sup>7</sup> Psalm zbudowany jest z trzech części: (1) skarga (ww. 2-4); (2) prośba (ww. 5-8); (3) ufność (ww. 8-11); por. F.L. HOSSFELD, E. ZENGER, *Die Psalmen. Psalm 1-50*, Würzburg 1993, s. 67-68; P. AUFFRET, *Il a entendu. Yhwh. Étude structurelle du Psaume 6*, „Études Théologiques et Religieuses” 82 (2007), s. 595-602.

<sup>8</sup> „Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe. Na oktawę. Psalm. Dawidowy” (w. 1). Ps 6 pochodzi prawdopodobnie z czasów przed niewolą; J.W. ROSŁON, *Zammeru maskil. Filologiczny komentarz do Księgi Psalmów III*, Warszawa 1985, s. 32.

<sup>9</sup> Dla wierzących Izraelitów imię Jahwe oznaczało nade wszystko stałą i zbawczą obecność Boga w narodzie; JASIŃSKI, *Służcie Jahwe z weselem*, s. 151.

micznego: „w gniewie swym nie karz mnie” oraz „w zapalczywości swej nie karć mnie”. Werset jest bardzo precyzyjnie zbudowany i nader wyraźnie określa relację jednostki do Jahwe. Bóg doskonale zna wnętrze i czyny wszystkich ludzi. Psalmista ma świadomość zobowiązań ciążyących na każdym Izraelicie, a polegających na przestrzeganiu przepisów Prawa nadanego w Przymierzu<sup>10</sup>. Jahwe, który wykazał się troską o lud, wyzwolił go z niewoli egipskiej, dał ziemię obiecaną i wymagał, by Jego wybrańcy nie upodabniali się w swym postępowaniu do obcych ludów, lecz byli świadkami wielkiego dobrodziejstwa, jakie spotkało Izrael<sup>11</sup>. Psalmista prezentuje się zatem jako wierzący i bogobojny mąż, który miał świadomość ciążyących na nim przewinień. Poznanie Jahwe dokonuje się na różny sposób, zarówno w przyjęciu błogosławieństwa Bożego, jak i w karceniu, a nawet w surowym karaniu<sup>12</sup>. Psalmista znał miarę swych występków, dlatego mógł się spodziewać stosownej kary. A jednak prezentuje się jako mąż pokładający ufność w miłosierdzie Boże. Rozpoczyna swą lamentację od wezwania imienia Jahwe. Imię to przywoływało na pamięć całe dzieło zbawcze, którego udziałem stał się historyczny Izrael<sup>13</sup>. Doznane dobra były podstawą ufności, która dawała błagającemu pewność ratunku przychodzącego ze strony Jahwe. Chociaż psalmista nie mówi nic o swych występkach, choć ma ich świadomość, nie chce się jednak na nich skoncentrować, akcentuje natomiast łaskawość Boga<sup>14</sup>. W obrazowym języku często stosowanym w środowisku semickim gniew Boży wyrażany jest terminem **אָר** (nos, nozdrza)<sup>15</sup>. Ma tu miejsce odwołanie się do obserwowanych u ludzi zmian na nosie w momencie popadnięcia w gniew<sup>16</sup>. Takie zmiany jednak zachodziły w chwilach szczególnie ważnych i nie zdarzały się często. Psalmista zdaje sobie zatem sprawę z powagi sytuacji, jaka zaistniała. Gniew Boży już jednak nastąpił, który może być uśmierzony jedynie na skutek pokornej prośby pokutnika. W taką rolę wpisuje się psalmista. Jego pierwsze błaganie brzmi: **תּוֹכִיחַנִּי** (nie karz mnie). Czasownik **כַּח** oznacza: poprawiać, upominać; został użyty w osnowie *hifil* (w *iussivus*), a więc wyraża pokorną prośbę<sup>17</sup>. Czasownik ten występuje w Ps 94,10, w którym psalmista piętnuje postawę grzeszników pełną uchwalstwa: „Jahwe nie widzi” (w. 7). Na takie błędne przekonanie odpowiedź, w formie pytania retorycznego, daje psalmista: „czy nie ma karać (יֹכִיחַ) Ten, co strofuje ludy, Ten, który ludzi naucza mądrości?” (w. 10). Przed karaniem Bożym nikt się nie uchroni, ponieważ „Jahwe zna myśli ludzkie: (wie),

<sup>10</sup> Temat Prawa i przymierza należy do podstawowych idei całego Psalterza; A. TRONINA, *Teologia Psalmów*, Lublin 1995, s. 45–49.

<sup>11</sup> J.A. SOGGIN, *Storia d'Israele*, Brescia 1984, s. 172–218.

<sup>12</sup> Psalmista dostrzega w Jahwe przede wszystkim Nauczyciela i Wychowawcę; HOSSFELD, ZENGER, *Die Psalmen. Psalm 1–50*, s. 69.

<sup>13</sup> T. STANEK, *Jahwe a bogowie ludów*, Poznań 2002, s. 125–135.

<sup>14</sup> Łaskę od Jahwe otrzymują ci, którzy zachowują prawość w sercu (Ps 36,11); JASIŃSKI, *Służcie Jahwe z weselem*, s. 241.

<sup>15</sup> L. KOEHLER, W. BAUMGARTNER, J.J. STAMM, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu I*, Warszawa 2008, s. 74.

<sup>16</sup> ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 119.

<sup>17</sup> ROŚŁON, *Zammeru maskil. Filologiczny komentarz*, s. 32.

że są one marnością” (w . 11). Psalmista ma świadomość, iż Bóg do głębi go przenika i poznaje, że w jego postawie nie ma nic z zuchwałości grzeszników, odczuwa jedynie lęk przed sprawiedliwym sądem Bożym i w pokorze prosi o uśmierzenie słusznego gniewu. Prośbę swą wzmacnia paralelnym wyrażeniem, również naznaczonym antropomorfizmem. Przywołuje ideę zapalczywości (הַמָּהָה). Zastosowany termin oznacza: ideę gorąca, truciznę, wzruszenie oraz gniew<sup>18</sup>. Tekst Ps 59,14 odwołuje się do owej zapalczywości Jahwe, która stosownie karze grzeszników: „Wytrać ich w gniewie (בְּחַמָּה), wytrać, by już ich nie było, by wiadano, że Bóg króluje w Jakubie i po krańce ziemi”. Zatem gniew Jahwe stał na straży porządku gwarantującego bezpieczeństwo i dobrobyt ludu wybranego. Psalmista, choć obciążany winami, nie był zatwardziałym grzesznikiem, lecz słabym człowiekiem pokładającym pełną ufność w Jahwe. W swym błaganiu łączy się z wieloma podobnymi do siebie ludźmi. Jego wezwanie ma charakter stereotypowej formuły, z której treścią się identyfikuje. Nie chce uchodzić za męża sprawiedliwego. Jedynie prosi o miłosierdzie. Akty uśmierzenia gniewu Jahwe były równocześnie manifestacją prawdy, czyli wyznania, jakim jest Bóg dla narodu i jak postępuje z pokutującym grzesznikiem.

W w. 3 psalmista błaga o zmiłowanie (חַנּוּן), czyli o łaskę (חַנּוּן) Jahwe<sup>19</sup>. Jego ustawiczna modlitwa wypływa z przekonania, że Bóg nie gardzi słabymi i wysłuchuje ich skarg. W Ps 4,2 błagający wprost domaga się od Boga odpowiedzi, która ma być na miarę Jego sprawiedliwości, czyli wierności zobowiązaniom wynikającym z Przymierza. Jahwe jest obrońcą każdego wierzącego. Niejednokrotnie wydzwignął ubogiego z utrapień, dlatego słusnie psalmista oczekuje na kolejne zmiłowanie, czyli okazanie łaskowości. Psalmista nie widzi ratunku poza Jahwe. W społeczności, w której przyszło mu żyć, łatwo mogłyby jego słabości być wykorzystane przeciwko niemu. Proszący ma świadomość, w jakim niebezpieczeństwie znalazło się jego życie<sup>20</sup>. Przede wszystkim stwierdza, że egzystencję jego ogarnęła słabość (אֲמָלָה; Ps 6,3). Chodzi o taką słabość, która nie pozwala już na dalsze funkcjonowanie w życiu<sup>21</sup>. Prorok Izajasz stwierdza, opisując sytuację Moabu: „Bo marnieją (אֲמָלָה) niwy Cheszbonu i winnice Sibmy” (Iz 16,8); podobnie prorok Joel, opisując spustoszenie kraju, stwierdza: „zwiędło (אֲמָלָה) drzewo oliwne” (Jl 1,10; por. Nah 1,4). Te zjawiska, znane z przyrody rejonu Palestyny, aplikuje psalmista do własnego doświadczenia. Jest ono nade wszystko w jego wnętrzu. Forma wypowiedzi, z jaką zwraca się proszący do Jahwe, wynika z całego splotu zdarzeń, które spowodowały, iż obecnie może jedynie uzasadnić swe wołanie stwierdzeniem: „ponieważ jestem słaby” (w. 3). Pomoc dla psalmisty nie może przyjść ze strony społeczności, w której żyje, potrzebował bowiem nade wszystko wewnętrznego uleczenia, stąd jego pokorna prośba skierowana do Jahwe: „ulecz mnie (רַפְּאֵנִי)” (w. 3). Tym razem forma jest tu bardziej wyrazista, ponieważ w miejsce

<sup>18</sup> KOEHLER, BAUMGARTNER, STAMM, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, s. 309–310.

<sup>19</sup> Temat ten podejmuje psalmista również w ww. 8-11; K. ROMANIUK, *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Ząbki 2004, s. 81.

<sup>20</sup> Psalmista miał świadomość, że jedynie Jahwe jest Panem życia; SCHOKEL, *I Salmi*, s. 220.

<sup>21</sup> ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 119.

*iussivus* (w. 2) użyty został tryb rozkazujący (podobnie jak na początku wersetu – **הִנְנִי**)<sup>22</sup>. Słowa skierowane są bezpośrednio do Jahwe, którego imię dwukrotnie jest użyte w w. 3. Łaska miała uleczyć wnętrze psalmisty, natomiast jego kości (**עַצְמוֹתַי**) czekały jeszcze na uzdrowienie<sup>23</sup>. Sfera fizyczna (kości) określała w języku Starego Testamentu naturę człowieka jako takiego i to w odróżnieniu od innych bytów ziemskich<sup>24</sup>. Adam, rozpoznając bliskość Ewy, stwierdził: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała.” (Rdz 2,23). Bóg, stwarzając naturę człowieka, która wyrażała się również w elementach fizycznych, sprawił, iż pozostawała ona w pełnej harmonii ze Stwórcą, a człowiek mógł odczuwać moc życia<sup>25</sup>. Ta harmonia została jednak naruszona (grzech pierwszych rodziców)<sup>26</sup>. Psalmista również odczuwa w sobie brak tej harmonii, dlatego wyznaje, że jego kości są strwożone (**נִבְהַלְלוּ**)<sup>27</sup>. Taki stan spotyka człowieka przede wszystkim wówczas, gdy odczuwa brak obecności Jahwe, jak to dobitnie stwierdza autor Ps 30,8: „Z łaski Twojej, Jahwe, uczyniłeś mnie niezdobytą górą, a gdy ukryłeś swe oblicze, ogarnęła mnie trwoga”. Psalmista odczuwa poważny brak w swej egzystencji i to we wszystkich jej sferach. Bez pomocy Jahwe los jego nie może ulec poprawie. Spodziewając się rychłego kresu w przyplynie najgorszych przeczuć, stwierdza: „Jaki będzie pożytek z krwi mojej, z mojego zejścia do grobu? Czyż proch Cię będzie wysławiał albo rozgłaszał Twą wierność?” (Ps 30,10). Śmiałość jego wyznania ukazuje miarę zażyłości, w jakiej dotychczas postępował w relacji do Jahwe. Przyjaźń z Bogiem uznawał za największą wartość. Mógł ją jednak utracić na skutek splotu różnorodnych niebezpieczeństw, w jakich się znalazł.

Psalmista następnie (Ps 6,4) odwołuje się do najgłębszego doświadczenia boleści usadowionego w jego **נַפְשִׁי** (duszy). W antropologii biblijnej **נַפְשִׁי** nie tylko oznacza to, co duchowe, lecz również wskazuje na całego człowieka<sup>28</sup>. W kontekście Ps 6 wypowiedź zawarta w w. 4 stanowi kontynuację poprzedniej frazy i tworzy z nią paralelizm kości – dusza. Nie ma tu jednak mowy o precyzyjnym rozróżnieniu tego, co duchowe, od tego, co cielesne – jak miało to miejsce w antropologii filozofii greckiej<sup>29</sup>. Psalmista tymczasem pragnie opisać ogrom swego cierpienia<sup>30</sup>, wskazując na kości i duszę, które doznają trwogi (**בהלל**). Zastosowanie tego samego czasownika do opisu bolesnych doświadczeń obejmujących sferę fizyczną i duchową ujawnia fakt pełnego cierpienia, które staje się wyraźnym

<sup>22</sup> ROSŁON, *Zammeru maskil. Filologiczny komentarz*, s. 32.

<sup>23</sup> RAVASI, *Il libro dei Salmi (1–50)*, s. 149.

<sup>24</sup> Znaczenie cierpień fizycznych w wypowiedziach psalmistów (lamentacjach) analizuje A.C. COTTRILL, *The Articulate Body: The Language of Suffering in the Laments of the Individual*, w: N.C. LEE, C. MONDOLFO (red.), *Lamentations in Ancient and Contemporary Cultural Contexts*, Atlanta 2008, s. 103–112.

<sup>25</sup> T. BRZEGOWY, *Człowiek najdoskonalszym dziełem Boga Stworzyciela. Pochodzenie człowieka według Biblii*, w: G.B. UGAJCZYK, J. TOMCZYK (red.), *Kontrowersje wokół początków człowieka*, Katowice 2007, s. 248–262.

<sup>26</sup> Zakres jego skutków w pełni odsłania Nowy Testament; B. VAWTER, *A Path Through Genesis*, New York 1956, s. 61–71.

<sup>27</sup> Rdzeń wyraża myśl o przerażeniu; ROSŁON, *Zammeru maskil. Filologiczny komentarz*, s. 32.

<sup>28</sup> RAVASI, *Il libro dei Salmi (1–50)*, s. 155

<sup>29</sup> M. FILIPIAK, *Biblia i człowiek*, Lublin 1979, s. 29–30.

<sup>30</sup> Psalmista miał świadomość zależności grzechu i cierpienia; SCHOKEL, *I Salmi*, s. 217.

sygnałem nadchodzącego granicznego wydarzenia, jakim może być śmierć<sup>31</sup>. Psalmista nie potrafi pogodzić się z zaistniałą sytuacją. Przekracza ona możliwości jednostki w procesie przezwyciężenia skutków zaistniałego ucisku. Dla udreżonego pozostała jedynie ufność w działanie Boże, stąd psalmista bardzo bezpośrednio zwraca się do swego Wybawiciela: „a Ty (יהוה!), Jahwe, jak długo jeszcze?” (w. 4b)<sup>32</sup>. Użycie zarówno zaimka osobowego, jak i imienia Bożego wskazuje na usilność prośby psalmisty, a także jego przeświadczenie o bliskiej obecności Jahwe w obliczu ogromu nieszczęścia, jakie spadły na proszącego. Błagający wydaje się tracić cierpliwość, ponieważ miara boleści, jaka go ogarnęła, nie pozwalała mu na zaznanie choćby chwili wytchnienia. Ma świadomość, że jest dotkliwie doświadczany. Wyznaje równocześnie, że Panem wszystkich tych sytuacji jest Jahwe. To On dopuścił boleści na błagającą jednostkę i On może uzdrowić. Psalmista jednak nie zna chwili i czasu nadejścia wybawienia, stąd jego rozpaczliwe wołanie: „jak długo jeszcze?” Podobne sytuacje spotykały innych wierzących. W Ps 10,12 pojawia się równie dramatyczne wołanie: „Powstań, o Jahwe, wzniesź swą rękę, Boże! Nie zapominaj o biednych!” Tylko dzięki okazaniu pełnej ufności może nieszczęśnik oczekiwać pomocy Bożej. Tego zbawczego działania nie pozna ten, kto gardzi Bogiem (w. 13). Psalmista tymczasem uzasadnia swoją ufność postawą, jaką Jahwe zawsze ujawnia względem nieszczęść męża wierzącego: „A Ty widzisz trud i boleść, patrzysz, by je wziąć w swoje ręce. Tobie się biedny poleca, Tyś opiekunem sieroty!” (Ps 10,14). Skarga psalmisty (Ps 6,2-4) została wyrażona językiem wiary, znanym w środowisku autora. Ma ona niemal liturgiczne zastosowanie, dzięki czemu mogła stać się modlitwą każdego uciśnionego, a zwłaszcza pogrążonego w chorobę, która zagrażała jednostce w jej dalszej egzystencji, zwłaszcza że w ówczesnym przekonaniu wartość życia oceniana była miarą posiadanych sił witalnych – w wypadku trwałej choroby czy kalectwa życie traciło swoją wartość<sup>33</sup>.

## 2. Prośba (ww. 5-8)

Zwróć się, o Jahwe, ocal moją duszę, wybaw mnie przez Twoje miłosierdzie,  
bo nikt po śmierci nie wspomni o Tobie: któż Cię wychwala w Szeolu?  
Męczyłem się moim jękiem, płaczem obmywam co noc moje łożę, posłanie moje  
skrapiam łzami.  
Ciemnym się staję z utrapienia me oko, starzeję się z powodu wszystkich wrogów moich.

(Ps 6,5-8)

<sup>31</sup> ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 119.

<sup>32</sup> Pytanie: „Jak długo?” odwołuje się do kwestii niszczących mocy, które przez znaczny już czas dręczyły psalmistę; HOSSFELD, ZENGER, *Die Psalmen. Psalm 1–50*, s. 69.

<sup>33</sup> M. MONNICH, *Obraz Jahwe jako władcy choroby w Biblii hebrajskiej na tle bóstw bliskowschodnich*, Lublin 2004, s. 305–315.



Druga część Ps 6 zawiera kolejną serię wyrażen użytych w trybie rozkazującym. Charakteryzują one usilne błaganie skierowane przez psalmistę do Boga. Użyta w w. 5 forma imperatywna w niczym nie oznacza narzucanie czegokolwiek Jahwe, lecz ujawnia sytuację, w jakiej znalazła się jednostka błagająca. Psalmista zdawał sobie sprawę, że w niczym nie zasłużył na zbawcze działanie Boże. Pozostaje jednak w nim ufność, że Jahwe nie chce śmierci grzesznika. Orant najbardziej potrzebował zwrócenia się (שׁוּבָה) oblicza Jahwe ku niemu<sup>34</sup>. Zastosowany czasownik שׁוּב często służy w Biblii Hebrajskiej do określenia czynności nawrócenia, czyli odrzucenia grzechu i ponownego przyłgnięcia do Boga<sup>35</sup>. Taka praktyka jednak nie miała zastosowania w kontekście wymowy Ps 6, psalmista bowiem postępuje jako jednostka całkowicie zwrócona ku Bogu. Potrzebował jedynie świadomości, a nawet pewności, że Jahwe jest obecny w całym jego bolesnym doświadczeniu, stąd początek jego nowego wezwania zaznacza okrzyk: „Zwróć się, o Jahwe” (w. 5a). Słowa te stanowią swoiste wyznanie wiary złożone w momencie bardzo dramatycznym dla jednostki, która podświadomie oczekuje „znaku” od Boga. Faktycznie bowiem Jahwe nigdy nie odwraca oblicza od swych wybrańców. Dla psalmisty znakiem obecności Jahwe w jego życiu były dzieła zbawcze, stąd kolejne stychy modlitewne ukonkretniają sposób obecności Jahwe oczekiwany przez oranta.

Błagający modli się o „ocalenie (חֲלֻץ) swej duszy” (por. w. 5b). Czasownik חֻץ wyraża ideę wyrwania, ratowania<sup>36</sup>. Choroba, w jakiej znalazł się psalmista, rozumiana była przez niego jako zło, które zagnieżdżyło się w nim, czyli w jego נַפְשׁ, obejmującej zarówno sferę duchową, jak i fizyczną. Cała jego osoba znalazła się w szponach choroby, dziełem Bożym natomiast było usunięcie (wyrwanie) tego zła. Wołanie psalmisty zostało wzmocnione kolejnym wyrażeniem: „wybaw (הוֹשִׁיעֵנִי) mnie” (w. 5c)<sup>37</sup>. Stanowi ono niewątpliwie paralelizm do poprzedzającego go zwrotu. Czasownik יִשַׁע posiada bogate zastosowanie w soteriologii Biblii Hebrajskiej<sup>38</sup>. Podstawowy tekst w tym zakresie znajduje się w wypowiedzi zawartej w Wj 14,30: „W tym to dniu wybawił Jahwe (וַיִּוֹשַׁע יְהוָה) Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza”. Wydarzenie „Wyjścia” stało się pierwszoplanowym dziełem Jahwe względem Izraela. Z twego faktu wynikały wszystkie dalsze dzieje dotyczące zarówno losu narodu, jak i jednostki. Taką świadomość miał również psalmista, który przekonanie o uzdrawiającej mocy Jahwe czerpał z wiary i tradycji dziejów swoich przodków. Jak Izrael został ocalony z niewoli Egiptu, tak proszący będzie uwolniony ze swej choroby<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 119.

<sup>35</sup> J.A. THOMPSON, E.A. MARTENS, בּוֹשׁ, w: W.A. VAN GEMEREN (red.), *Dictionary of Old Testament Theology and Exegesis*, Grand Rapids 1997, s. 55–59.

<sup>36</sup> ROSŁON, *Zammer maskil. Filologiczny komentarz*, s. 32.

<sup>37</sup> Wyraża przekonanie, że tylko Jahwe może wyzwolić z wrogiej mocy; HOSSFELD, ZENGER, *Die Psalmen. Psalm 1–50*, s. 70.

<sup>38</sup> A. TRONINA, „Zbawienie/odkupienie” w świetle onomastyki hebrajskiej, w: R. RUBINKIEWICZ (red.), *Biblia o odkupieniu*, Lublin 2000, s. 41–52.

<sup>39</sup> A.S. JASIŃSKI, *Choroba i uzdrowienie w Piśmie Świętym*, w: J. WARZECHA (red.), *Słowo pojednania*, Warszawa 2004, s. 278–292.

Orant swe przekonanie uzasadnia łaskawością (יְהוָה) Jahwe (por. w. 5d). Była ona obecna również w dziejach pierwotnego Izraela w czasie „Wyjścia”: „Wiodłeś Twą łaską (יְהוָה) lud oswobodzony, przeprowadziłeś go Twą mocą w święte Twe mieszkanie” (Wj 15,13). Występujące w bardzo wielu kontekstach Biblii Hebrajskiej określenie יְהוָה<sup>40</sup> wyraża różne aspekty działania Bożego, które dostosowane były do potrzeb wierzących odbiorców<sup>41</sup>. Mogło to być działanie łaskawości Jahwe, czyli przysparzanie dóbr bez żadnych zasług odbiorców bądź ujawnienie przejawu miłosierdzia Bożego, które uwalniało jednostkę lub społeczność od zła, często zawinionego. Odwołanie się psalmisty w. 5d do יְהוָה Jahwe wpisuje się na listę tych wszystkich wierzących w Izraelu, którzy doznawali szczególnego ucisku (począwszy od Hebrajczyków pracujących niewolniczo w Egipcie) i pokładali ufność w Bogu. Jak w przeszłości los przodków uległ radykalnej zmianie, tak również psalmista był przekonany, że kierując swe pełne ufności wołanie do Jahwe, dozna wybawienia, które będzie kolejnym znakiem łaskawości i miłosierdzia Bożego.

Psalmista znajduje się w obliczu śmierci (w. 6). Była ona rozumiana jako kres egzystencji. Życie realizowane było wyłącznie w wymiarach doczesnych (starsze warstwy Starego Testamentu). Perspektywa życia wiecznego w owym okresie jeszcze nie była objawiona, choć idea życia po życiu sukcesywnie zadomawiała się w Izraelu po tragicznych wydarzeniach niewoli i restauracji w okresie perskim. Wyraźna wiara w życie wieczne pojawiła się dopiero w okresie hellenistycznym (II w. przed Chr.). Świadcami jej są późne teksty Starego Testamentu (Dn 12; 2 Mch 7; Mdr 3)<sup>42</sup>. Psalmista prezentował przekonanie, iż celem życia jednostki było wychwalanie (יְהוָה) Jahwe. Taką misję mógł wypełniać wyłącznie w doczesności; śmierć (מָוֶת) oznaczała kres wszelkiej aktywności człowieka, w tym również tą najważniejszą, związaną z chwałą Boga. Po śmierci nikt nie wspominał już (יְהוָה) o Jahwe (por. w. 6a). Temat „wspominania imienia Bożego” należał do centralnej idei nowego kultu ustanowionego na podstawie Przymierza zawartego na Synaju: „Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne z twojej trzody i z bydła na każdym miejscu, gdzie każę ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił” (Wj 20,24). Pamięć na imię Boże miała stać się najgłębszym wyrazem świadomości religijnej Izraela, który w ten sposób usuwał pokusę czczenia innych bóstw i upodobnienia się do obcych ludów, stąd Jahwe dawał ludowi niezwykle kategoryczne zapewnienie: „Zapisz to na pamiątkę w księgę i wyryj to w pamięci Jozuego, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem” (Wj 17,14). Izrael, wspominając na imię Jahwe, miał również wspominać Jego podstawowe dzieło dokonane w odległej historii ludu – wyzwolenie z niewoli egipskiej. W tym

<sup>40</sup> D. OKO, *Łaska i wolność. Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej*, Kraków 1997, s. 35–37.

<sup>41</sup> RAVASI, *Il libro dei Salmi (1–50)*, s. 159.

<sup>42</sup> A.S. JASIŃSKI, *Według postanowienia wiecznego Boga. Aionios w Nowym Testamencie*, Opole 1991, s. 90.



kontekście Mojżesz dał Izraelowi odpowiednie polecenie: „Pamiętaj (זָכוֹר) o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, gdyż potężną ręką wywiódł was Jahwe stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść chleba kwaszonego” (Wj 13,3). Pamięć o wszystkich tych poleceniach i obowiązkach Izraelity głęboko w sobie pielęgnował psalmista, stąd nie dziwi jego ekspresja wyrażona w przekonaniu, iż należy chwały nie otrzyma Jahwe od jednostki, która umarła, a więc znalazła się w szeolu, czyli w krainie cieni, gdzie nie było już żadnych przejawów życia, a tym bardziej możliwości oddawania czci Bogu. Psalmista tymczasem czuje się powołany do wychwalania Boga, stąd usilnie błaga o odsunięcie od niego perspektywy rychłej śmierci<sup>43</sup>.

Psalmista zwraca uwagę na swoją sytuację (w. 7). Jego codzienność od pewnego czasu konstytuowało cierpienie<sup>44</sup>. Została ona przedstawiona w sposób niezwykle ekspresyjny. Przede wszystkim orant doznaje zmęczenia (יָגַעְתִּי) na skutek jęków (בְּאַנְחָתִי)<sup>45</sup>. Podobne doświadczenia stały się udziałem Hioba, który w swej rozpaczli wyznaje: „Jestem grzesznikiem, przyznaję. Więc po co się męczę (אֵיגַע) na próżno?” (Hi 9,29). Ten mąż boleści nie widział już możliwości zmiany swej sytuacji, stąd jego pytanie ma charakter retoryczny. Ów pobożny mąż nie znał powodów swych ogromnych cierpień oraz nie znał kresu swej niedoli. Tymczasem psalmista jednak nie tracił nadziei. Przedstawia swą tragiczną sytuację i równocześnie ufa w zbawcze czyny Jahwe<sup>46</sup>. Treść życia oranta jednak zamieniła się w jeden wielki płacz, który szczególnie intensywnie występuje nocami (בְּכָל-לַיְלָה), a więc w chwilach zupełnego osamotnienia. Psalmista stał się prawdziwie mężem boleści, płacz (אֲשָׁחָה) i łzy (בְּדַמְעָתִי) stały się jedyną ekspresją jego egzystencji.

Psalmista kontynuuje opis swych doświadczeń spowodowanych ciężką chorobą (w. 8). Werset rozpoczyna się wyjątkowym zwrotem: עֲשָׂשָׁה מְכַעַם עֵינַי („ciemnym się staje z utrapienia me oko”). Rdzeń עֲשָׂשָׁה rzadko pojawia się Biblii Hebrajskiej i określa czynność nastania ciemności, słabości, mętności, spuchlizny (Wj 10,22; Ps 31,10.11)<sup>47</sup>. Wyraża to, co negatywne i niechciane. Wybierając to określenie do opisu stanu swego oka, psalmista zaznacza, że utracił kontakt z otaczającym go światem. Nie może zatem funkcjonować w dotychczasowy, poprawny sposób. W miejsce światła, czyli życia, otacza ją go ciemność – zwiastuny śmierci. Całość tych doświadczeń sprowadza się do odczucia niewiarygodnej samotności, którą może przezwyciężyć jedynie zbawcze działanie Jahwe. Druga część w. 8 mówi już o relacji zewnętrznej doznawanej przez psalmistę, a mianowi-

<sup>43</sup> ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 120.

<sup>44</sup> Zgodnie z antropologią biblijną cierpienia fizyczne były również ekspresją głębokich cierpień duchowych; RAVASI, *Il libro dei Salmi (1–50)*, s. 155.

<sup>45</sup> Czyli gromkim płaczem; por. ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 120.

<sup>46</sup> Ps 6 stanowi część całego Psalterza, którego ideą pierwotną jest perspektywa błogosławieństwa i szczęścia jednostki oraz całej społeczności Izraela; M. GILBERT, *Duchowość Psalmów*, w: A. FANULI, J.L. SICRE-DIAZ, M. GILBERT, R. CAVEDO, G. RAVASI (red.), *Historia duchowości*, t. I: *Duchowość Starego Testamentu*, Kraków 2002, s. 502.

<sup>47</sup> ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 120.

cie wskazuje na oddziaływanie בְּכָל־צָרָרִי („wszystkich wrogów moich”)<sup>48</sup>. Rdzeń צָרָר wyraża ideę związania, zamknięcia, ograniczenia, przygnębienia, zmartwienia, wrogości, atakowania<sup>49</sup>. Chodzi o takie działania, które przeciwne są wolności człowieka i jego swobodnego postępowania. Psalmista, opisując swe relacje z otoczeniem, ogranicza się jedynie do stwierdzenia, iż doznaje nieustannie niszczyielskiego traktowania ze strony środowiska, czyli faktycznych wrogów<sup>50</sup>. W ten sposób jego życie traciło dodatkowy impuls egzystencjalny, z dwóch stron był bowiem ograniczony: wewnątrz – z powodu choroby i zewnątrz – z powodu wrogości. Człowiek jako jednostka społeczna nie może obywać się bez relacji z otoczeniem. Tylko współdziałając z innymi, może tworzyć wspólne dobro. Psalmista został pozbawiony takiej możliwości, dlatego jego egzystencja społeczna faktycznie została zniszczona. Na ten fakt wskazuje określenie עָתָקָה (postarzyć się). Wyraża ono następujące treści: być odsuniętym, nieważnym, uznanym za pozbawionego wartości<sup>51</sup>. Nie chodzi tu zatem o chwalebny starość, czyli sytość lat i owocne życie, lecz o starość przedwczesną, która rodzi jedynie gorycz i zwątpienie.

### 3. Ufność w moc Jahwe (ww. 9-11)

Odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy zło czynicie, bo Jahwe usłyszał głos mojego płaczu;  
 Jahwe usłyszał moje błaganie, Jahwe przyjął moją modlitwę.  
 Niech się wszyscy moi wrogowie zawstydzą i bardzo zatrzwożą, niech odstąpią i niech się zawstydzą!

(Ps 6,9-11)

W ww. 9-11 wypowiedź psalmisty przybiera nowy wyraz. Po pokornej prezentacji swego stanu wyrażonego w formie uniżonej modlitwy (lamentacji), orant ujawnia swe usilne przekonanie o potężde działania Jahwe. Psalmista nabiera mocy i przejmuje inicjatywę w relacjach z otoczeniem. Nie jest już ofiarą niecných zamysłów swych wrogów, lecz staje się reżyserem wydarzeń. Szczególny wyraz takiej postawy ujawnia rozkaz skierowany do złoczyńców: סוּרֵי מִמֶּנִּי („odstąpcie ode mnie”). Charakterystyczna odwaga, z jaką postępował odtąd psalmista, była owocem pewności o zbawczej obecności Jahwe w jego życiu (wysłuchana prośba skierowana do Jahwe w w. 5). Psalmista nazywa swe dotychczasowe otoczenie „(ludźmi) zło czyniącymi”. Tymczasem Jahwe nienawidzi wszystkich złoczyńców (Ps 5,6), nie mogą się oni znajdować już więcej w pobliżu psalmisty, który

<sup>48</sup> Mowa o wszystkich wrogach (w. 8) wskazuje na wymiar totalny doświadczeń psalmisty; HOSSFELD, ZENGER, *Die Psalmen. Psalm 1–50*, s. 71.

<sup>49</sup> RAVASI, *Il libro dei Salmi (1–50)*, s. 151.

<sup>50</sup> Wrogowie, o których wspomina psalmista, byli różnorodnie interpretowani przez komentatorów Ps 6; do tego zob. HOSSFELD, ZENGER, *Die Psalmen. Psalm 1–50*, s. 67.

<sup>51</sup> Wrogość otoczenia psalmisty pogłębiała jego stan wyobcowania ze społeczeństwa; SCHOKEL, *I Salmi*, s. 216.

pozostaje pod działaniem Bożym: „Jahwe usłyszał głos mojego płaczu” (Ps 6,9b). Pewność oranta wynika zarówno z osobistego doświadczenia, jak i doświadczenia Izraela. W sytuacjach szczególnie dramatycznych wierzący Izraelici zwracali się do Jahwe o pomoc: tak było w wypadku Mojżesza, gdy walczył z Arnalekitami (Wj 17,8-16), Anny, która wyprosiła sobie syna – Samuela (1 Sm 1,19-20), czy Salomona, który prosił o mądrość (1 Krl 3,4-15). Postawa psalmisty wpisuje się na listę wszystkich tych świadków, stąd jego przekonanie o bliskości Jahwe pozostaje w harmonii z *credo* narodu.

W. 10 zawiera kontynuację radosnej ekspresji psalmisty wywołanej przekonaniem o wysłuchanej modlitwie. Występuje tu paralelizm synonimiczny. W każdej części wypowiedzi pojawia się wezwanie imienia Jahwe. Jahwe jest Tym, który wysłuchuje (שמע) i przyjmuje (קַיֵּץ) modlitwę i błagania. Użyte formy czasownikowe tworzą inkluzję całego w. 10. Tym samym całość wypowiedzi zyskuje na szczególnym dynamizmie i wyrazistości. Dla psalmisty smutna przeszłość już nie istnieje, ponieważ zewsząd został ogarnięty opieką Jahwe<sup>52</sup>. Fakt ten stał się jedyną treścią, z którą chce dzielić się ze swym otoczeniem. W ten sposób oddaje chwałę swemu Wybawcy.

Kończący Ps 6 w. 11 zawiera wezwanie skierowane do wrogów (אֹיְבָיִם) oranta. Byli oni wspomniani już w w. 8. Ich zgubne oddziaływanie jednak zostało przewyżczone. W niczym nie zagrażają już psalmiście. Pozostaje im jedynie zawstydzenie; pomimo wielkiej przewagi, jaką posiadali nad orantem, okazali się słabi i bezsilni. Muszą zawrócić (יָשׁוּבֵי) ze swej złej drogi, a zawstydzenie może być dla nich początkiem prawego życia<sup>53</sup>.

\* \* \*

Psalmista miał świadomość, iż nie może uniknąć sprawiedliwego sądu Bożego<sup>54</sup>. Jako pokutnik prosił o uśmierzenie gniewu Jahwe (w. 2). Z całą ufnością odsonił przed Bogiem nędzę swej egzystencji. W niczym nie chciał uchodzić przed Jahwe za lepszego, niż był w rzeczywistości. Jego życie uległo poważnemu zagrożeniu, zwłaszcza że wrogowie występowali szczególnie ostro przeciwko niemu (w. 8). Pozostając jedynie na płaszczyźnie konfrontacji z nieprzyjaciółmi, psalmista nie mógł liczyć na żadne wybawienie. Nie wchodził z nimi w żaden dialog (przeciwnie do Hioba)<sup>55</sup>, lecz z całą ufnością skierował swe słowa błagalne do Jahwe. Miał pełne przekonanie o wysłuchaniu prośby. Mógł zatem rozkazywać wrogom, by odeszli i więcej już go nie dręczyli. Na taką postawę zdobywali się jedynie ci mężowie, którzy za obrońcę mieli Jahwe. Psalmista pozyskał

<sup>52</sup> ŁACH, *Księga Psalmów*, s. 120.

<sup>53</sup> Mogą oni również powrócić do Jahwe (por. Ps 83,19; 86,17); HOSSFELD, ZENGER, *Die Psalmen. Psalm 1–50*, s. 71.

<sup>54</sup> Psalmista oczekuje wybawienia, będąc przekonany o wierności Boga swemu przymierzu; RAVASI, *Il libro dei Salmi (1–50)*, s. 162.

<sup>55</sup> Cechą łączącą psalmistę z Hiobem była ich pobożność; JASIŃSKI, *Służcie Jahwe z weselem*, s. 214.

łaskawość Boga na skutek swej szczerości. Uznał, że jego los stoi w absolutnej zależności od Stwórcy. Nikt przed Bogiem nie jest mocny i bez grzechu. Jahwe jednak wybacza występki pokutującym i przywraca im pełnię życia. Zawstydzenia natomiast doznają ci wszyscy, którzy ufność pokładają we własnych siłach i kryją podstęp przeciwko słabym i poniżonym.

Pś 6, będąc lamentacją jednostki, mógł mieć zastosowanie w liturgii świątynnej, ponieważ wyraża przekonanie o zbawczej potędze Jahwe. Każdy, kto doznał uzdrowienia, mógł przybyć do świątyni i modlić się słowami tego psalmu. Dziękczynienie składała również cała społeczność zgromadzonych, a w słowach Pś 6 wyrażała stan wewnętrzny każdego wierzącego, doświadczenia wszystkich cudów uzdrowienia, czyli przejścia za śmierci do życia, z grzechu do przyjaźni z Jahwe.

## References

- AUFFRET P., *Il a entendu. Yhwh. Étude structurelle du Psaume 6*, „Études Théologiques et Religieuses” 82 (2007), s. 595–602.
- BRZEGOWY T., *Człowiek najdoskonalszym dziełem Boga Stworzyciela. Pochodzenie człowieka według Biblii*, w: G.B. UGAJCZYK, J. TOMCZYK (red.), *Kontrowersje wokół początków człowieka*, Katowice 2007.
- COTTRILL A.C., *The Articulate Body: The Language of Suffering in the Laments of the Individual*, w: N.C. LEE, C. MONDOLFO (red.), *Lamentations in Ancient and Contemporary Cultural Contexts*, Atlanta 2008.
- FILIPIAK M., *Biblia i człowiek*, Lublin 1979.
- GILBERT M., *Duchowość Psalmów*, w: A. FANULI, J.L. SICRE-DIAZ, M. GILBERT, R. CAVEDO, G. RAVASI (red.), *Historia duchowości*, t. I: *Duchowość Starego Testamentu*, Kraków 2002, s. 502.
- HOSSFELD F.L., ZENGER E., *Die Psalmen. Psalm 1–50*, Würzburg 1993.
- JASIŃSKI A.S., *Choroba i uzdrowienie w Piśmie Świętym*, w: J. WARZECHA (red.), *Słowo pojednania*, Warszawa 2004, s. 278–292.
- JASIŃSKI A.S., *Pokutna modlitwa psalmisty*, w: E. MATEJA, R. PIERSKAŁA (red.), *Wezwani do nawrócenia: z teologii pokuty i pojednania. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Helmutowi Sobeczce z okazji 70. rocznicy urodzin i 45-lecia pracy naukowo-dydaktycznej*, Opole 2009, s. 205–216.
- JASIŃSKI A.S., *Shużcie Jahwe z weselem. Kyriologia starotestamentalna na tle środowiska biblijnego*, Opole 1998.
- JASIŃSKI A.S., *Według postanowienia wiecznego Boga. Aionios w Nowym Testamencie*, Opole 1991.
- KOEHLER L., BAUMGARTNER W., STAMM J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu I*, Warszawa 2008.
- ŁACH S., *Księga Psalmów*, Poznań 1990.
- MONNICH M., *Obraz Jahwe jako władcy choroby w Biblii hebrajskiej na tle bóstw bliskowschodnich*, Lublin 2004.
- OKO D., *Łaska i wolność. Łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej*, Kraków 1997.
- RAVASI G., *Il libro dei Salmi (1–50). Commento e attualizzazione*, Bologna 1999.
- SCHOKEL L.A., *I Salmi*, Roma 1992.

SOGGIN J.A., *Storia d'Israele*, Brescia 1984.

STANEK T., *Jahwe a bogowie ludów*, Poznań 2002.

ROMANIUK K., *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Ząbki 2004.

ROSLON J.W., *Zammeru maskil. Filologiczny komentarz do Księgi Psalmów III*, Warszawa 1985.

THOMPSON J.A., MARTENS E.A., BWS, w: W.A. VAN GEMEREN (red.), *Dictionary of Old Testament Theology and Exegesis*, Grand Rapids 1997, s. 55–59.

TRONINA A., *Teologia Psalmów*, Lublin 1995.

TRONINA A., „Zbawienie/odkupienie” w świetle onomastyki hebrajskiej, w: R. RUBINKIEWICZ (red.), *Biblia o odkupieniu*, Lublin 2000, s. 41–52.

VAWTER B., *A Path Through Genesis*, New York 1956.

